



PRZEŻYJ TO SAM! #naStadionie



bilety.wisla-plock.pl



OFICJALNY MAGAZYN PIŁKARSKIEJ
WISŁY PŁOCK.



PROGRAM MECZOWY

*Wisła Płock
vs. Bruk-Bet Termalica Nieciecza*

*Wisła Płock
vs. Pogoń Szczecin*

20/10/2025 - 19:00
3/11/2025 - 18:00
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
NAKLAD: 500 SZT.
#216

#SpisTreści

04 ODPOCZYNEK I REKREACJA W GÓRACH

06 PAŹDZIERNIK REPREZENTANTÓW

08 ANALIZA RYWAŁA: BRUK-BET TERMALICA

14 ANALIZA RYWAŁA: POGOŃ SZCZECIN

16 NA FALI WZNOSZĄCEJ

17 POZYTYWNA PASSA

18 NA PRZECIWNYCH BIEGUNACH

Tekst:

Marta Hućko, Witold Rososiński

Korekta:

Mateusz Lenkiewicz

Koordinacja:

Mateusz Lenkiewicz

Zdjęcie na okładce:

PIOTR KUCZA / 400mm.pl

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Marta Hućko

Wisła Płock S.A.
2025

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl



ODPOCZYNEK I REKREACJA W GÓRACH

Zakończyliśmy urządzenie kolejnego terenu rekreacyjnego, tym razem przy ul. Parkowej w Górach. – To odpowiedź na potrzeby mieszkańców, które zgłaszali na spotkaniach organizowanych przez Radę Mieszkańców Osiedla – podkreśla prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Jest to miejsce z potencjałem. Znajduje się tu duży, naturalny staw i rosną drzewa. Z myślą o rozrywce na placu między ul. Parkową a ul. Osiedlową powstała strefa piknikowa z nawierzchnią z kostki oraz tablicą rozdzielczą z dostępem do mediów dla organizacji spotkań pod chmurką. Dla dzieci w różnym wieku urządzony został plac zabaw. Jego starą nawierzchnię zastąpiono miękką, poliuretanową. Zamontowane zostały na niej najróżniejsze huśtawki, bujaki, karuzele, urządzenie do wspinania się po linach, bocianie gniazdo, zjeżdżalnie oraz piaskownica z daszkiem. Plac zabaw jest ogrodzony. Ogrodzenie stanęło też na fragmencie terenu, który sąsiaduje ze stawem.

– Na nowo urządziliśmy siłownię pod chmurką. Urządzenia, które się tu znajdowały oddaliśmy do

renowacji. Wróciły na nawierzchnię, którą zrobiliśmy z tzw. mat przerostowych – utwardzają powierzchnię i zapewniają bezpieczeństwo, a po jakimś czasie zarastają trawą i stają się prawie niewidoczne – wymienia prezydent.

Wykonawca ustawił też nowy stół do ping-ponga, ławeczki z oparciem i podłokietnikami, stojaki na rowery, pojemniki na odpady, zainstalował oświetlenie. Całość została otoczona zaaranżowaną na nowo zielenią. Do rosnących drzew dosadzone zostały trzy platany oraz ponad 400 krzewów i ponad 400 traw ozdobnych. Całkowity koszt inwestycji w Górach sięgnął prawie miliona zł.

– Nasze miasto będzie jeszcze bardziej zielone i bioróżnorodne, bo przystępujemy do urządzenia parku na Międzytorzu oraz w Imielnicy, które wkrótce będą służyć płoczanom do odpoczynku i rekreacji – przypomina prezydent Andrzej Nowakowski. Za tę pierwszą inwestycję zapłacimy 6,8 mln zł, za drugą – przy ul. Harcerskiej, 2,4 mln zł. Na te wszystkie trzy tereny zielone, razem z tym w Górach, wydamy łącznie ponad 10 mln zł.



W Płocku powstaje wiele miejsc do rekreacji i zabawy. Prezydent Andrzej Nowakowski na placu zabaw przy stadionie miejskim, zmodernizowanym w ubiegłym roku



ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE





Kolejne obietnice reprezentacyjne to kolejne powołania dla Nafciarzy do kadr narodowych. Sprawdźmy jak w meczach międzynarodowych radzili sobie nasi zawodnicy.

Od dłuższego czasu pewniakiem do gry w barwach Wysp Owczych jest Andrias Edmundsson, stąd jego powołanie na mecze eliminacji mistrzostw świata nie mogło nikogo dziwić. Farerzy jeszcze ani razu nie brali udziału w wielkim piłkarskim turnieju, ale na kolejkę przed końcem eliminacji wciąż zachowują szansę na awans do przyszłorocznego mundialu! Ale po kolei...

Jeszcze we wrześniu Wyspy Owcze uległy u siebie nieznacznie 0:1 Chorwacji. Później jednak przyszło zwycięstwo 1:0 na wyjeździe z Gibraltarem, a w październiku czekały je dwa spotkania ze znacznie wyżej notowanymi rywalami.

W rankingu FIFA Farerów i Czarnogórę dzieli 56 miejsc (136. vs. 80.), natomiast ostatnio na boisku – 4 bramki. Na własnym terenie ekipa „Ediego” pokonała rywali aż 4:0, a nasz obrońca zagrał pełne 90 minut i zebrał wysokie oceny od śledzących spotkanie ekspertów.

Jeszcze wyżej w zestawieniu światowej federacji piłkarskiej stoją Czechy (39.). Tym bardziej sensacyjne było tu zwycięstwo Wysp Owczych 2:1! Również i tym razem pełny, dziewięćdziesięciminutowy (i na dobrym poziomie) występ zaliczył blondwłosy defensor Nafciarzy.

Farerzy po raz pierwszy w swojej historii zaliczyli serię trzech zwycięstw w meczach eliminacyjnych i, jak wspomnieliśmy wcześniej, wciąż zachowują szansę na 2. miejsce w grupie L. Zadanie jest jednak niesłychanie trudne, ponieważ warunkiem jego wykonania jest wyjazdowe zwycięstwo nad przewodzącą grupie niezwykle silną Chorwacją przy jednoczesnej porażce Czech z ostatnim w tabeli Gibraltarem (0 punktów zdobytych).

Trzymamy kciuki za Andriasa i jego zespół!



Nieco bardziej skomplikowana okazuje się obecna sytuacja Ibona Salvadora i kadry Gwinei Równikowej. Nasz atakujący udał się na zgrupowanie reprezentacji, która w ramach afrykańskich kwalifikacji do mistrzostw świata miała zmierzyć się na wyjeździe z Malawi i u siebie z Liberią, jednak nie dane mu było zagrać w żadnym z meczów.

Tym razem na drodze nie stała ani kontuzja, ani kwestie nadmiaru kartek, a strajk piłkarzy, którzy zarzucili federacji piłkarskiej Gwinei Równikowej nieprofesjonalne warunki i odmówili wyjazdu do Malawi. Spotkanie nie doszło więc do skutku, a rebeliantów – w tym Ibona Salvadora, czy kapitana, legendę Emilio Nsue – przed meczem z Liberią (1:1) usunięto z kadry. Czekamy na dalszy rozwój wydarzeń.

Wypożyczony od nas do Miedzi Legnica Gleb Kuchko był dotychczas etatowym młodzieżowym kadrowcem Białorusi. 20-latek regularnymi, dobrymi występami na poziomie Betclit 1 Ligi zapracował jednak na powołanie do seniorskiej reprezentacji!

Zadebiutował w domowym spotkaniu eliminacji mistrzostw świata z Danią, w którym zagrał 12 minut, wchodząc na plac gry przy stanie 6:0 dla przeciwnika (wynik nie uległ już zmianie). Kilka dni później Białoruś mierzyła się na wyjeździe ze Szwecją. Tym razem Kuchko zameldował się na boisku w 83. minucie, a w 6. doliczonego czasu gry sprytnym przyjęciem piłki ograł Andy'ego Robertsona i strzelił honorową bramkę dla swojej drużyny! Szwecja wygrała 2:1, ale młody skrzydłowy w ładnym stylu zaakcentował swoją gotowość do gry na światowych arenach.





Bruk-Bet Termalica Nieciecza

Rok założenia: 1922

Barwy: pomarańczowo-niebieskie

Przydomek: Ślonie

SYTUACJA KADROWA

Miniony sezon przyniósł Bruk-Bet Termalicy Nieciecza długi wyczekiwany powrót na najwyższy szczebel rozgrywkowy w Polsce. Awans do Ekstraklasy pociągnął za sobą kilka interesujących ruchów transferowych, które miały na celu wzmocnienie rywalizacji wewnątrz zespołu i podniesienie jakości gry.

Pomarańczowe barwy po raz pierwszy przywdziali m.in. Lucas Masoero (FC Universitatea Cluj – Rumunia), Radu Boboc (FC Universitatea Cluj), Rafał Kurzawa (Pogoń Szczecin), Sergio Guerrero (FC Cartagena – Hiszpania) oraz dobrze znany polskim kibicom Jesús Jiménez (Kerala Blasters – Indie).

Z drużyną pożegnali się natomiast Kacper Karasek (Motor Lublin), Łukasz Spendłhofer (TSV Hartberg – Austria), Jakub Nowakowski (Znicz Pruszków) i Bruno Wacławek (Siarła Tamobrzeg).

Ślonie swoje domowe mecze rozgrywają na Stadionie Bruk-Bet w Niecieczy, którego pojemność wynosi 4653 miejsca. Średnia wieku drużyny to 26,6 roku, a w kadrze znajduje się dziesięciu obcokrajowców, co stanowi 37% całego zespołu.

USTAWIENIE

Bruk-Bet Termalica w obecnym sezonie najczęściej występuje w ustawieniu 3-4-2-1, które pozwala na elastyczność w fazach przejściowych i dobre zabezpieczenie środka pola. Między słupkami niepodważalną pozycję ma Miłosz Mleczko, który w tym sezonie jedynie raz – w meczu Pucharu Polski z Widzewem Łódź – rozpoczął spotkanie na ławce rezerwowych. W trójce obrońców kluczową rolę odgrywa Gabriel Isir, a obok niego najczęściej występują Arkadiusz Kasperkiewicz i Bartosz Kópacz, choć szansę na bardziej regularne występy otrzymuje również Lucas Masoero. Na wahadłach istotne role pełnią Maciej Wołski i Damian Hilbrycht, którzy w trzech ostatnich spotkaniach znaleźli się w wyjściowym składzie. W środku pola pewniakiem jest Maciej Ambrosiewicz, drugi pod względem rozegranych minut w całym zespole. Obok niego o miejsce w składzie rywalizują Jan Kubica i Sergio Guerrero. Formacja ofensywna to przestrzeń, w której trener Marcin Brosz często dokonuje rotacji, jednak analizując ostatnie mecze i formę poszczególnych zawodników, można przypuszczać, że w roli ofensywnych pomocników zobaczymy Morgana Faßbendera i Andrzeja Trubebę, a na szpicy zagra ktoś z duetu Jesús Jiménez – Kamil Zapolnik.

MŁODZIEŻOWCY

W kadrze Termaliki znajduje się trzech zawodników posiadających status młodzieżowca. Są to: Eric Topor

(2005 r.), Maciej Janicki (2008 r.) oraz Wojciech Jakubił (2005 r.). Dwaj pierwsi nie zdążyli jeszcze zadebiutować w obecnych rozgrywkach, natomiast Jakubił ma za sobą 88 minut na poziomie Ekstraklasy.

UWAGA, TALENT

Dominik Biniak urodził się 5 września 2004 roku i najczęściej występuje na pozycji lewego skrzydłowego, choć potrafi również grać jako ofensywny pomocnik lub napastnik. Do Bruk-Bet Termaliki dołączył w styczniu 2025 roku, podpisując kontrakt obowiązujący do czerwca 2026 roku. Jego piłkarskie początki sięgają Wysp Brytyjskich – karierę rozpoczął w akademii Deans Youth & Ladies FC, skąd trafił do Manchesteru City. Następnie reprezentował barwy Bury FC, a w 2019 roku przeniósł się do Blackburn Rovers, w którym występował w drużynach U18 i U21 rywalizujących w Premier League 2. Biniak wyróżniał się znakomitą szybkością, dryblingiem oraz wysoką kulturą gry, co pozwoliło mu przyciągnąć uwagę skautów z Polski. Transfer do Niecieczy był dla niego pierwszym krokiem w dorosłej piłce i okazją do regularnych występów na profesjonalnym poziomie. Szybko zaaklimatyzował się w zespole, imponując zaangażowaniem, techniką i kreatywnością w ofensywie. Jest również młodzieżowym reprezentantem Polski – występował w kadrach U18 i U19, zdobywając cenne doświadczenie na arenie międzynarodowej.



FOT. MACIEJ GILEWSKI | 400mm.pl

POD LUPĄ

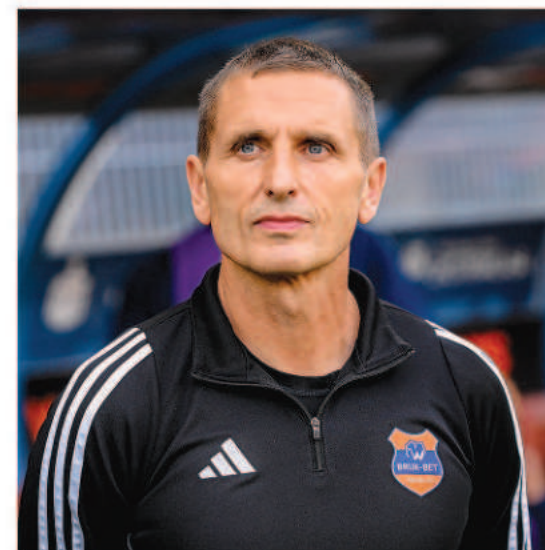
Jesús Jiménez urodził się 5 listopada 1993 roku w Leganés, w Hiszpanii. Swoją piłkarską karierę rozpoczynał w młodzieżowych drużynach w rodzinnych stronach – grał m.in. w Lugo de Fuenlabrada oraz w akademii Atlético Madryt. Później reprezentował barwy rezerw CD Leganés, a następnie występował w klubach takich jak Unión Adarve, Alcorcón B, Atlético Pinto, Illescas oraz Talavera de la Reina, gdzie zaczął wyróżniać się skutecznością i techniką. Latem 2018 roku trafił do Polski, podpisując kontrakt z Górnikiem Zabrze. W barwach śląskiego zespołu rozegrał 121 spotkań w Ekstraklasie, zdobywając 37 bramek i stając się jednym z najsukuteczniejszych obcokrajowców w historii klubu. Jego boiskowa inteligencja, przegląd pola i umiejętność gry kombinacyjnej sprawiły, że szybko zyskał sympatię kibiców. W 2022 roku Jiménez przeniósł się do Major League Soccer, gdzie reprezentował Toronto FC, a następnie FC Dallas. Później kontynuował karierę w OFI Kreta w Grecji oraz w indyjskim Kerala Blasters FC, gdzie zdobył 11 bramek w jednym sezonie Indian Super League. Jego skuteczność w Azji sprawiła, że ponownie zwrócił uwagę klubów europejskich. Latem 2025 roku powrócił do Polski, podpisując kontrakt z Bruk-Bet Termaliką Nieciecza.



FOT. PAWEŁ PIOTROWSKI | 400MM.PL

TRENER

Marcin Brosz urodził się 11 kwietnia 1973 roku w Knurowie. Jako piłkarz występował na pozycji pomocnika, reprezentując barwy takich klubów jak Concordia Knurów, Szombierki Bytom, Górnik Zabrze, GKS Bełchatów, KS Myszków, Koszarawa Żywiec i Polonia Bytom. W Ekstraklasie rozegrał 46 spotkań, głównie w barwach Górnika. Po zakończeniu kariery zawodniczej w 2005 roku szybko rozpoczął pracę trenerską. Pierwsze doświadczenia zdobywał jako grający trener w Polonii Bytom, a następnie prowadził m.in. Koszarawę Żywiec, Podbeskidzie Bielsko-Biała i Odrę Wodzisław Śląski. Przełomowym momentem w jego karierze był okres pracy w Piaście Gliwice, z którym w sezonie 2011/2012 wywalczył awans do Ekstraklasy. Później prowadził Koronę Kielce, a w latach 2016–2021 był szkoleniowcem Górnika Zabrze, z którym odniósł największe sukcesy – awans do Ekstraklasy, czwarte miejsce w lidze i grę w eliminacjach Ligi Europy. Po rozstaniu z Górnikiem w 2021 roku Brosz objął reprezentację Polski U-19, z którą awansował na mistrzostwa Europy. W marcu 2024 roku został trenerem Bruk-Bet Termaliki Nieciecza, mając za zadanie przywrócić klub do Ekstraklasy. Cel ten zrealizował już w pierwszym sezonie pracy. Latem 2025 roku podpisał nowy kontrakt obowiązujący do 2027 roku, a jego głównym celem pozostaje stabilizacja drużyny w najwyższej klasie rozgrywkowej oraz dalszy rozwój młodych zawodników.



FOT. PAWEŁ PIOTROWSKI | 400mm.pl

esse
DŁA ZDROWIA

Jesteśmy dla Ciebie
wsparciem na każdym
etapie leczenia

ORTOPEDIA FIZJOTERAPIA REHABILITACJA DIETETYKA

Warszawa
Łódź
Płock
ul. Piłsudskiego 35
tel. 787 947 957
essedlazdrowia.pl

Witold
Rososiński

Dachy Rynny Ogrodzenia

Budmat.

PRODUCENT

Inspirujemy przyszłość.

Architektura to nie tylko budynki – to wyraz wizji i marzeń. W Budmat to rozumiemy, dlatego nasze produkty łączą innowacyjność i zaawansowane technologie, dzięki czemu tworzą bezpieczne domy dla przyszłych pokoleń.

Nasza szeroka oferta produktów to odpowiedź na różne potrzeby i style, co daje nieograniczone możliwości aranżacji. Wspólnie tworzymy nowoczesne, funkcjonalne i estetyczne rozwiązania w budownictwie.

Razem dla lepszego świata.

INNOWACYJNE
PRODUKTY
POLECANE PRZEZ DEKARZY



NAJLEPSZA MARKA
WEDŁUG FACHOWCÓW



budmat.com



PRO TOUR

Future focused.

ORLEN



BURGER
BIESIADNY

+ NAPÓJ
DO WYBORU



Z KUPNEM W APLIKACJI ORLEN VITAY
19⁹⁹ zł
21⁹⁹ zł



Promocja dla Zarejestrowanych Uczestników Programu VITAY, nie łączy się z innymi promocjami i obowiązuje do 30.11.2025 r. lub wyczerpania zapasów. Stacje franczyzowe mogą stosować własne ceny, nie wyższe niż w niniejszym materiale. Dostępność produktów uzależniona jest od aktualnej oferty stacji paliw. Regulamin, lista produktów promocyjnych oraz lista stacji paliw uczestniczących w promocji na vitay.pl/nacieplo.





Pogon Szczecin

Rok założenia: 1948

Barwy: granatowo-bordowe

Przydomek: Portowcy

SITUACJA KADROWA

Pogon Szczecin dokonała w minionym okienku transferowym kilku interesujących wzmocnień. Najgłośniejszym ruchem okazało się sprowadzenie mistrza świata z 2018 roku, byłego zawodnika takich klubów jak AS Monaco czy Manchester City – Benjamin Mendy'ego, który dołączył do zespołu jako wolny zawodnik. Oprócz niego szeregi Portowców zasilili Marian Huja (Petrolul Ploiesti – Rumunia), Musa Juwara (Vejle BK – Dania), Rajmund Molnár (MTK Budapest – Węgry) oraz sprowadzony za około dwa miliony euro z Leeds United Sam Greenwood. Z drużyną pożegnali się natomiast Efthymios Koulouris (Al-Ula – Arabia Saudyjska), Benjamin Rojas (Académico Viseu – Portugalia), Kacper Łukasik (GKS Katowice) i Rafał Kurzawa (Bruk-Bet Termalica Nieciecza).

Pogon rozgrywa swoje domowe mecze na Stadionie Miejskim im. Floriana Krygiera w Szczecinie, mogącym pomieścić 21 163 widzów. Średnia wieku zespołu wynosi 24,4 roku, a obcokrajowcy – w liczbie osiemnastu – stanowią 56,3% całej kadry.

USTAWIENIE

Thomas Thomasberg poprowadził Pogon Szczecin dopiero w jednym meczu o stawkę, w którym zdecydował się na zmianę ustawienia na 4-4-2. Wcześniej, za kadencji Roberta Kolendowicza, zespół najczęściej występował w formacjach 4-3-3 lub 4-1-4-1. Nie wiadomo jednak, czy Duńczyk zdecyduje się na pozostanie przy nowym systemie, czy też będzie szukał innych rozwiązań taktycznych na mecz w Płocku oraz wcześniejsze konfrontacje z Lechem, Cracovią i Legią. Analizując jednak spotkanie z Piastem Gliwice i zauważając przewagę ofensywną Portowców, można przypuszczać, że większych rosad w ustawieniu nie będzie. Między słupkami od kilku meczów pewne miejsce ma Rumun Valentin Cojocar, który w obecnym sezonie zanotował jedno czyste konto. W defensywie niepodważalną pozycję ma Marian Huja, obok którego najczęściej gra Danijel Lončar, choć szansę na występ ma również Dimitrios Keramitsis. Na bołach obrony regularnie występują Linus Wahlqvist i Leonardo Koutris, natomiast stopniowo do gry wprowadzany będzie Benjamin Mendy, który ma docelowo stać się kluczowym zawodnikiem na lewej stronie. W środku pola bardzo dobrą formę prezentuje Mor Ndiaye, który wpisywał się na listę strzelców zarówno w ligowym meczu z Piastem, jak i w sparingu z Wisłą Kraków. Obok niego najczęściej występuje Fredrik Ulvestad. Na skrzydłach ostatnio grali Musa Juwara oraz Sam Greenwood, a ten drugi swoją dyspozycją może zapewnić sobie miejsce w wyjściowym składzie również na mecz w Płocku. W ataku spodziewać się można występu Kamila Grosickiego – chyba

że trener przesunie go na lewą pomoc – oraz Rajmunda Molnára.

MŁODZIEŻOWCY

W kadrze Pogoni Szczecin znajduje się ośmiu zawodników posiadających status młodzieżowca. Najwięcej szans na grę otrzymuje Adrian Przyborek (2007 r.), uznawany za jeden z największych talentów w historii szczecińskiej akademii. Na występy mogli także liczyć Maciej Wojciechowski (2007 r.) i Patryk Paryzek (2006 r.). Ponadto w szerokiej kadrze meczowej pojawiają się Alex Pesković (2009 r.), Kuba Bochniarz (2009 r.), Rafał Jakubowski (2007 r.), Natan Lawa (2009 r.) oraz Kacper Stanowski (2008 r.).

UWAGA, TALENT

Adrian Przyborek, urodzony 1 stycznia 2007 roku w Koszalinie, to jedno z największych odkryć akademii Pogoni Szczecin. Już teraz wymieniany jest w gronie najbardziej obiecujących polskich piłkarzy młodego pokolenia. Gra głównie na pozycji skrzydłowego, choć potrafi występować również jako ofensywny pomocnik. Jego największe atuty to szybkość, świetny drybling i odwaga w pojedynkach jeden na jednego, dzięki czemu jest niezwykle efektywnym i widowiskowym zawodnikiem. W 2024 roku znalazł się na prestiżowej liście Next Generation przygotowanej przez brytyjski dziennik The Guardian, obejmującej 60 najbardziej utalentowanych piłkarzy świata z rocznika 2007. Trafił tym samym do grona takich zawodników jak Lamine Yamal z FC Barcelony czy Endrick z Realu Madryt. Jego potencjał został doceniony również w kraju – kapitan Pogoni i reprezentant Polski Kamil Grosicki wskazywał Przyborkę jako największy talent wśród młodych Portowców, chwalać go za profesjonalizm i dojrzałość mimo młodego wieku. Przyborek ma już za sobą debiut w pierwszej drużynie Pogoni oraz regularne występy w rezerwach. W Ekstraklasie coraz częściej pojawia się na boisku, głównie w roli zmiennika, jednak jego wejścia zazwyczaj ożywiają grę zespołu. Ma również doświadczenie w młodzieżowych reprezentacjach Polski – od kategorii U16 aż po U21.

POD LUPĄ

Benjamin Mendy urodził się 17 lipca 1994 roku w Longjumeau pod Paryżem. To lewy obrońca, wychowanek Le Havre, który w swojej karierze występował m.in. w Olympique Marsylia, AS Monaco, Manchesterze City, FC Lorient oraz FC Zürich. Na swoim koncie ma imponujące osiągnięcia – mistrzostwo świata z reprezentacją Francji w 2018 roku oraz liczne trofea zdobyte z Manchesterem City, w tym cztery tytuły mistrza Anglii. W 2017 roku przeszedł z AS Monaco do Manchesteru City za 57 milionów euro. Jego kariera nie obyla się jednak



FOT. JAKUB BARANSKI / 400mm.pl

bez trudnych momentów. Po oskarżeniach o przestępstwa na tle seksualnym, które wstrzymały jego rozwój sportowy, został w 2023 roku uniewinniony. Po powrocie na boisko nie zdołał jednak odzyskać dawnej formy – występował w Lorient, a następnie w FC Zürich, notując ograniczoną liczbę spotkań. We wrześniu 2025 roku Mendy został nowym zawodnikiem Pogoni Szczecin, podpisując roczny kontrakt z opcją przedłużenia. Jego transfer odbił się szerokim echem w mediach – zarówno ze względu na nazwisko, jak i burzliwą historię. W Pogoni ma wzmocnić defensywę oraz odbudować formę, choć trener Thomasberg zaznacza, że jego debiut nastąpi dopiero po pełnym przygotowaniu fizycznym i taktycznym.



FOT. PIOTR KUČA / 400mm.pl

TRENER

Thomas Thomasberg, urodzony 15 października 1974 roku w Haverslev, to duński szkoleniowiec i były piłkarz, który niedawno prowadzi Pogon Szczecin. W trakcie kariery zawodniczej występował na pozycji pomocnika, grając m.in. w Aalborg BK i FC Midtjylland, z którym później był związany również w roli trenera. Po zakończeniu kariery piłkarskiej szybko rozpoczął pracę szkoleniową, zdobywając doświadczenie w klubach Hobro IK, FC Fredericia i Randers FC. Największe sukcesy odniósł z FC Midtjylland, które w 2024 roku poprowadził do mistrzostwa Danii. Jego drużyny słynęły z ofensywnego stylu gry, intensywnego pressingu i dużej skuteczności przy stałych fragmentach. Po rozstaniu z Midtjylland w 2025 roku Thomasberg zdecydował się na nowe wyzwanie, obejmując Pogon Szczecin. Zastąpił Roberta Kolendowicza, który nie spełnił oczekiwań zarządu i kibiców na początku sezonu 2025/2026. W momencie objęcia zespołu Pogon zajmowała trzynaste miejsce w tabeli Ekstraklasy i potrzebowała trenera, który ustabilizuje wyniki oraz wprowadzi nową jakość w grze.



FOT. KRZYSZTOF CICHOMSKI / 400mm.pl

**Przyszłość
buduje się na jakości**

agat®
www.agat-koluszki.pl

Witold
Rososiński

NA FALI WZNOSZĄCEJ

FOT.
SEBASTIAN WICIŃSKI
Wisła Płock S.A.

Początek sezonu w wykonaniu naszego drugiego zespołu mogliśmy określić jako „w łatkę”. Z biegiem czasu zawodnicy dwójki rozkręcili się jednak na dobre!

Ligowy wrzesień zespół trenera Lewandowskiego zaczął od wyjazdu do Białegostoku. Już w 6. minucie rzut karny obronił nasz bramkarz Oskar Klat! W pierwszej połowie Nafciarze kontrolowali grę i w 41. minucie golem potwierdził to Marcin Więckowski. Po zmianie stron mocniej zaatakowali zawodnicy Jagiellonii II, którzy swego dopieśli po jedenastce w 82. minucie. Tym razem Artur Amroziński z jedenastu metrów pokonał naszego golkipera i mecz zakończył się remisem 1:1.

Kilka dni później odbył się zaległy mecz z Legią II Warszawa. Goście od początku próbowali zaznaczyć swoją dominację i w 11. minucie na prowadzenie wyprowadził ich Adam Ryczkowski. W 23. minucie Szymon Leśniewski bezpośrednio z rzutu różnego umieścić piłkę w siatce, wyrównując stan meczu! Podrażnieni przyjeźdźni rzucili się do ataków, ale albo dobrze bronił Oskar Klat, albo brakowało im nieco szczęścia, tak jak przy strzale z rzutu karnego w słupek. W drugiej połowie to miejscowi jako pierwsi mieli dobrą okazję na prowadzenie, ale zmarnowana sytuacja się zemściła i już za moment skutecznie uderzył Dawid Kiedrowicz. Mimo starań obu stron była to ostatnia bramka w tym meczu i Legia wróciła do siebie z trzema punktami.

Kilka dni później na naszych zawodników czekało zadanie zatrzymania u siebie lidera. Zaczęło się wybornie – już w 3. minucie lewą stroną przedał się Szymon Łapiński i dograł do niepilnowanego Piotra Krawczyka, a ten dopełnił formalności. Między naszymi słupkami szalał Oskar Klat, ale nasz bramkarz nie miał wiele do powiedzenia, gdy po kwadransie z bliska pokonał go Paweł Czulkowski. Ten mógł skompletować dublet w 32. minucie, ale kolejny raz swoje supermoce zaprezentował Klat. Niestety był już bezradny przy dobitce Augustyniaka i goście ponownie prowadzili. W drugiej połowie naszą grę rozruszali zmiennicy, a w 56. minucie po dośrodkowaniu Jakuba Miarła na 2:2 trafił Marcin Więckowski.

Miesiąc Nafciarze zamknęli wyjazdem do Włocławka. Ponownie dobrze w bramce prezentował się Oskar Klat, chociaż jego vis a vis nie pozostawał dłużny. Na gole trzeba było poczekać do drugiej połowy i dubletu Piotra Krawczyka, który raz trafił z gry, a raz pięknie przymierzył z rzutu wolnego. W końcówce gospodarze odpowiedzieli trafieniem Bartosza Frątczaka, ale Nafciarze dowieźli zwycięstwo do końca!

W 11. kolejke Wisła II Płock podejmowała beniaminka KS Wąsilków, który w poprzednich meczach zdążył już napsuć krwi ligowym wyjadaczom. Mimo przewagi Nafciarzy przy piłce, przybysze z Wąsilkowa umiejętnie się bronili i nie dopuszczali do groźnych sytuacji, a sami wyprowadzali groźne kontrataki – tu jeszcze raz dobrą formę potwierdził Klat. W drugiej połowie dogodne okazje mieli nasi zawodnicy, ale w 77. minucie jedyną bramkę w meczu zdobył Piotr Krawczyk.

W momencie zamknięcia tego numeru „Czasu Wisły” ostatnim spotkaniem Wisły II było to z Widzewem II Łódź. W 12. minucie sprzed pola karnego uderzył Szymon Łapiński. Interweniować wślizgiem próbował Wiktor Żytek, który zmienił tor lotu piłki, kompletnie myląc swojego bramkarza i wyszliśmy na prowadzenie! Obie strony stworzyły sobie kilka dobrych okazji i wreszcie w 85. minucie z ostrego kąta mocno na 2:0 przyłożył Jakub Miarła. Gospodarze odpowiedzieli pięknym golem Kuby Nawrockiego, a w końcówce dogodne sytuacje zmarnowali Piotr Krawczyk i Adrian Bielka.

Po 12 kolejkach Wisła II Płock zajmuje 5. miejsce w tabeli I grupy Betclic 3 Ligi.

KOLEJNE MECZE DOMOWE (BOISKO BOCZNE B2):
Wisła II Płock – Warta Sieradz
sobota 25.10, godz. 12:00
Wisła II Płock – Świt NDM
niedziela 9.11, godz. 15:00

Marta
Hućko

POZYTYWNA PASSA

FOT.
NATALIA GONTA
Wisła Płock S.A.

Sam początek sezonu nie był wymarzony, bowiem w trzech meczach kobieca Wisła Płock zdobyła tylko punkt. Później sytuacja zaczęła się zmieniać...

W połowie września Nafciarki udały się na mecz z beniaminkiem, Toruńską Akademią Futsalu. Na początku wszystko szło w dobrym kierunku. Nasz zespół dominował, co w 27. minucie bramką potwierdziła Aleksandra Synowiec. Jeszcze przed przerwą gospodynie zdołały odrobić straty z nawiązką po dwóch bardzo ładnych bramkach. Mało tego, również drugą połowę mogły rozpocząć lepiej, ale na wysokości zadania w bramce stanęła Dorota Szalińska. W 56. minucie w zamieszaniu przy rzucie różnym najlepiej odnalazła się Klaudia Stradomska i z bliska wpakowała piłkę do siatki. Płocczanki tworzyły sytuację, ale nie znalazły drogi do bramki i spotkanie zakończyło się remisem 2:2.

Wreszcie tydzień później przyszedł czas na przełamanie! Do Płocka przyjechały rezerwy pierwszoligowego Medyka Konin, które tego dnia nie miały zbyt wiele do powiedzenia. Szybki dublet zaliczyła Daria Kusa i miejscowe miały mecz pod kontrolą. Debiutantką bramkę pod koniec pierwszej połowy dołożyła młoda, przebojowa skrzydłowa, Oliwia Piasecka, a entuzjazmu naszej drużyny nie mogła zgasić nawet bramka Medyka do szatni. Niedługo po zmianie stron na 4:1 podwyższyła Aleksandra Synowiec, a wszystko w 83. minucie ładnym strzałem z linii szesnastki zamknęła rezerwowka Kinga Brzezińska i zwycięstwo 5:1 stało się faktem.

W 6. kolejke Wiślaczki zagrały na stadionie Groclinu z GSS-em Grodzisk Wielkopolski, który mimo ostatniego miejsca w tabeli potrafił już napsuć krwi wyżej klasyfikowanym od siebie zespołom. Zresztą gospodynie miały na początku kilka dogodnych okazji, ale albo brakowało im wykończenia, albo pokonać się nie dawała Dorota Szalińska. Nasz zespół nie pozostawał dłużny i również często gościł w strefie obronnej rywali, ale pierwszy gol – po kwadransie rywalizacji – padł poprzez kontratak. Daria Kusa długim podaniem wypuściła szybką Oliwię Piasecką, a ta wygrała pojedynek biegowy i wykończyła całą akcję. Tuż przed przerwą równie szybka zawodniczka

GSS-u doprowadziła do wyrównania. Ta sama napastniczka, Natalia Przewoźna, dała swojemu zespołowi również prowadzenie w 57. minucie, ale w 74. po świetnej akcji Klaudii Stradomskiej z bliska na 2:2 trafiła Marta Hućko. Chwilę później po ładnym podaniu Kingi Brzezińskiej bramkę zdobyła Kusa i mimo że emocji do końca nie brakowało, ten gol zadecydował o trzech punktach dla Nafciarek.

Kolejne wyzwanie zapowiadało się niezwykle ciekawie, bowiem przy Ł34 nasz zespół podejmował rewelację rozgrywek, AKS SMS Łódź. Przyjeźdźni już w 5. minucie otworzyli wynik, ale w 18. po raz kolejny swoją szybkość i kontrolę piłki w biegu zaprezentowała Oliwia Piasecka, z zimną krwią pokonując bramkarkę. Prowadzenie Nafciarki objęły w 37. minucie za sprawą Aleksandry Synowiec. W drugiej połowie na gola czekaliśmy pół godziny, ale w końcu z dwudziestu metrów precyzyjnie przymierzyła Oliwia Marcinkowska. W końcówce AKS zdobył bramkę kontaktową, ale mecz na naszą korzyść w ostatniej akcji meczu zamknęła Daria Kusa.

Dobłą serią Nafciarek przerwał ostatnio aspirujący do awansu Lech UAM II Poznań. W stolicy Wielkopolski dominowały gospodynie, dokumentując to bramkami w 9., 43. i 59. minucie. Warto zaznaczyć kilka świetnych interwencji Doroty Szalińskiej między słupkami, a w 81. minucie, gdy Lech opadł już nieco z sił, na 1:3 po dośrodkowaniu Mai Zielińskiej trafiła Oliwia Piasecka i wydawało się, że rywalki są jeszcze do ukąszenia. Niestety gol Lechitek z 89. minuty odebrał nam ostatecznie nadzieję i punktową passę Nafciarki będą musiały budować od nowa.

KOLEJNE MECZE DOMOWE (BOISKO BOCZNE B2):
Wisła Płock – Słupczanka Słupca
niedziela 26.10, godz. 16:00
Wisła Płock – Łoczkii Wyszków
niedziela 9.11, godz. 15:00

Marta
Hućko

NA PRZECIWNYCH BIEGUNACH

Niewiele ponad pół roku minęło od naszego ostatniego domowego spotkania z Bruk-Bet Termalica Nieciecza – wówczas w pięknym stylu pokonaliśmy ówczesnego lidera I ligi. Nieco gorzej wspominamy poprzedni mecz z Pogonią Szczecin, która wydarła nam punkty w ostatnich sekundach...

Zacznijmy jednak od przypomnienia potyczki z poprzedniego sezonu. Bardzo szybko efektowną piątką próbował zaskoczyć bramkarza Iban Salvador, ale Adrian Chovan zachował czujność. Słownik skapitulował jednak w 10. minucie, gdy po akcji Daniego Pacheco sprzed linii pola karnego przy dalszym słupku przymierzył Jorge Jimenez! Chwilę później lewą flanką przedarł się Miłosz Brzozowski, po którego dograniu groźnie uderzył Salvador – tym razem bramkarza wyręczył jeden z obrońców. Goście próbowali odpowiedzieć za sprawą Tarasa Zawiyskiego, Andrzeja Trubehy czy Kamila Zapolnika, ale ani przez chwilę nie drżeliśmy o utratę prowadzenia. Co więcej, sami Nafciarze mieli dobre okazje, aby wynik podwyższyć. W 29. minucie rywalami zakręcił Pacheco, ale jego strzał był zbyt lekki, a w 37. Dawid Barnowski trafił jedynie w słupkę. W 43. dopieśmy jednak swego, przeprowadzając akcję-ozdobę całego spotkania. Na prawym skrzydle odnalazł się Nemanja Mijusković, który podał na szesnasty metr, a piłkę przytomnie przepuścili Barnowski i Salvador, tak że trafiła ona do Jime. Ten odpalił rakietę i futbolówka po odbiciu od poprzeczki zatrzepotała w siatce!

W przerwie goście przeprowadzili podwójną zmianę i po powrocie z szatni mocno rzucili się do ataku. Dobrze dysponowani gospodarze radzili sobie jednak z ich szarżami albo – tak jak w 53. minucie przy przewrocie Krzysztofa Kubicy, czy dwóch szansach Zapolnika – brakowało im szczęścia. Nafciarze też mieli swoje sytuacje, ale Chovan obronił groźne strzały Barnowskiego i Jime oraz próbę Amina Al-Hamawiego w środek bramki. W końcówce Bartłomiej Gradecki udanie łapał piłkę po uderzeniach głową, w wykonaniu Bartosza Kopacza i Kamila Zapolnika, a ostatnie słowo należało do tercetu naszych innych wychowanków. W 90. minucie na murawie zameldowali się Łukasz Sekulski, Fabian Hiszpański i debiutujący w pierwszym zespole Jakub Lejman. Już chwilę później Lejman dośrodkował, Hiszpański zgrał piłkę, a Sekulski uprzedził próbującego interweniować Chovana, ustalając tym samym wynik spotkania. Po chwili sędzia zagwizdał po raz ostatni, a więc Nafciarze mogli świętować zwycięstwo z liderem i cenne 3 punkty na drodze do powrotu do ekstraklasy.

Tę opuściliśmy po pechowym sezonie 2022/2023, a mecz z Pogonią Szczecin można wspominać jako jeden z „gwoździ do trumny”. W końcówce lutego gościliśmy Portowców w ramach 22. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy. Na pierwsze uderzenie czekaliśmy kwadrans – próba Kamila Grosickiego nie mogła sprawić problemów Krzysztofowi Kamińskiemu. Po chwili z drugiej strony mocno z woleja przyłożył Mateusz Szwoch, ale dobrze w bramce spisał się Dante Stipica. Piłka spadła jeszcze pod nogi Rafała Wołskiego, ale ten zdecydowanie chybił. W 27. minucie groźną kontrę wyprowadzili przyjezdni – tutaj zbyt mocno do boku wygoniony został Marcel Wędrychowski i z jego strzałem wzorowo poradził sobie Kamiński. Nasz bramkarz udanie interweniował również przy próbach Damiana Dąbrowskiego, czy Łuki Zahovića, a w 38. minucie małe deja vu przeżył Szwoch, który ponownie huknął z woleja przed linią pola karnego, tym razem jedynie w słupkę. W samej końcówce pierwszej połowy dogranie Wędrychowskiego zmarnował Grosicki.

Krótko po zmianie stron naszą poprzeczkę obił Zahović, a przy ponowieniu akcji piękną parą przy strzale Linusa Wahlqvista zanotował Kamiński. Równie skutecznie interweniował Stipica przy uderzeniu Rafała Wołskiego z dystansu. Chwilę później w polu karnym sfaulowany został Zahović i do jedenastki podszedł Sebastian Kowalczyk, który trafił do siatki, jednak okazało się, że w sposób nieprzepisowy i gol nie został uznany! Pogoń starała się dalej atakować i naszą poprzeczkę obił Pontus Almqvist. W odpowiedzi przebojową akcją przeprowadził Milan Kvočera, ale przegrał pojedynek z bramkarzem. Końcówka meczu to dwie ważne interwencje Kamińskiego, ale ostatecznie nie zdołaliśmy uratować punktu, gdyż w 4. minucie doliczonego czasu przyjezdnych ze Szczecina uszczęśliwił Vahan Bichakhchyan trafiając z kilkunastu metrów przy samym słupku.

11. KOLEJKA

			MECZE	BRAMKI	PUNKTY
1		GÓRNIK ZABRZE	11	18 - 9	22
2		JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	10	19 - 13	21
3		CRACOVIA	10	18 - 12	18
4		KORONA KIELCE	11	15 - 10	18
5		WISŁA PŁOCK	10	12 - 7	18
6		LECH POZNAŃ	10	18 - 16	18
7		LEGIA WARSZAWA	10	13 - 9	15
8		RADOMIAK RADOM	11	20 - 19	15
9		RAKÓW CZĘSTOCHOWA	10	12 - 13	14
10		KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN	10	21 - 16	13
11		WIDZEW ŁÓDŹ	11	17 - 15	13
12		POGOŃ SZCZECIN	11	16 - 20	13
13		ARKA GDYNIA	11	7 - 15	12
14		MOTOR LUBLIN	10	11 - 16	11
15		BRUK-BET TERMALICA	11	15 - 21	9
16		GKS KATOWICE	11	11 - 22	8
17		PIAST GLIWICE	9	8 - 11	7
18		LECHIA GDAŃSK *	11	19 - 26	7

* Lechia Gdańsk została ukarana odjęciem 5 punktów



PKO Bank Polski
EKSTRAKLASA